

## D. Angutek

### Stroje krajniackie

**Stan badań.** Krajna jest słabo poznanym przez etnografów regionem etnicznym i etnograficznym. Do braku wiedzy i prac na jej temat w znacznej mierze przyczynili się badacze starszych pokoleń, m.in. etnologzy poznańscy Tadeusz Wróblewski i Józef Burszta, a nawet nestor polskiej etnografii Oscar Kolberg. Według nich Krajniacy wprowadzili zachowali kulturową tożsamość, ale przetrzymali się z ludowej kultury materialnej na zdobycze cywilizacyjne, które wnieśli Niemcy. Kolberg i badacze poznańscy stwierdzili, że poza budownictwem i drobnymi sprzętami gospodarskimi oraz nielicznymi pieśniami brak ewidencji dla rodzimej kultury regionu. Krzywdząca opinia Oskara Kolberga, że na Krajnie chłop „zaniechał prawie zupełnie strojów narodowych, przywdział nowożytny fabryczne materye od dawnych tkanin tańsze, a zubożniały dla kroju narodowego, zastosował go do powszechnej mody” i dalej pisał „Mężczyźni noszą surduty zwykłym krojem niemieckim (...) zwane jeszcze suknie lub sukmany, pod niemi kamizelki czyli kaftany; buty wysokie, a na co dzień drewniaki. Kobiety noszą suknie perkalikowe, kamlotowe itp. Bez odrębnego wieśniaczego kroju” (Kolberg t. 11, cz. 3: 118, 123). Zdziwiał, że kilka stron wcześniej Kolberg dał opis stroju z powiatu wągrowieckiego, który można by zastosować do charakterystyki ówczesnych strojów krajniackich, tych którymi dysponują muzea i widoczne są na fotografiach w Galerii. Przepuszczalnie Kolberg jeżdżąc bryczką po majątkach folwarcznych napotkał tylko robotników z gospodarstw dworskich, odzianych w odzież roboczą, a nie szukał artefaktów wśród wolnej ludności wiejskiej albo, co bardziej prawdopodobne Kolberg i dużo później Józef Gajek nie uwzględnili tej części Krajny, która w czasie ich badań (1875, 1938) znajdowała się w zaborze pruskim, czyli obecnej Krajny Złotowskiej, gdzie zachowało się najwięcej relikwów kultury ludowej. Opinia Kolberga, podtrzymywana przez poznańskich etnografów i Gajka poskutkowało zaniechaniem penetracji etnograficznej także na Krajnie Złotowskiej i pozostawieniem regionu bez opieki muzealnej, wszak z kilkoma wyjątkami. Ocalałym inwentarzem materialnej kultury drobiazgowo zajął się Jan Niedźwiedzki (dyrektor Muzeum Ziemi Złotowskiej w Złotowie w latach 1970-1972) i Ryszard Kukier (etnolog z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika) oraz Maria Znamierowska-Prüfferowa z zespołem, a w nim Halina Mikułowska (z Muzeum Etnograficznego w Toruniu). Dzięki ich badaniom w latach 60. i 70. XX wieku możliwa jest prezentowana rekonstrukcja strojów krajniackich.

**Obszar.** Obecna Krajna zajmuje znacznie mniejszy obszar niż w XVIII i XIX wieku. Początkowo nazywana Croyą, a przez Kolberga Skrajną tworzyła szeroki pas ziemi biegnący wzdłuż całej północnej granicy Wielkopolski. Obecnie Krajniacy borykają się z rozdarciem wskutek administracyjnych podziałów Polski. Dzieli się ona na dwa subregiony: złotowski i nakielski. Granica między nimi biegnie z północy na południe na niewielkiej Rzece Łobżonka, która wpada do Rzeki Orla, ta zaś łączy się z Notecią, która razem z Kanałem Bydgoskim stanowi południową granicę Krajny. Od południa graniczy z Pałukami i Kujawami; od zachodu obszar Krajny ogranicza Gwda, która w Pile również wpada do Noteci; zaś wschodnią granicę Krajny wyznacza Brda oraz Bory Tucholskie. Na północy Krajna graniczyła z dawną Koszajderią i dalej na zachód z Kaszubami Zachodnimi. Obecnie Krajna złotowska i południowa część Krajny nakielskiej po Wyrzysk administracyjnie przynależy do województwa wielkopolskiego. Znacznie większa Krajna nakielska leży w północnej części województwa kujawsko-pomorskiego, rozciąga się od Wyrzyska na południu przez Łobżenicę po Kamień Krajeński na północy. Wprowadzony podział administracyjny stanowi wielkie utrudnienie w integracji społecznej, mniej przeszkadza w identyfikacji kulturowej współczesnych Krajniaków. Krajna jest w północnej części bardziej zalesiona, ukształtowanie terenu morenowe, położona na Pojezierzu Krajeńskim. Z dala od głównych szlaków komunikacyjnych, z wyjątkiem trasy autobusowej z Bydgoszczy do Koszalina. Powiatowe miasta to Piła, Złotów, Wyrzysk, Sępólno Krajeńskie i Nakło nad Notecią oraz Bydgoszcz (powiat bydgoski obejmuje m. in. Koronowo, Wierzchucin Królewski, ale miasto Bydgoszcz nie należy już do subregionu nakielskiego). Słabo uprzemysłowiona, słabo zaludniona, bez większych ośrodków miejskich, gdzie wsie są często rozproszone na dużych obszarach, poza ulicówkami i dawnymi układami niwowymi nie zaspokaja cywilizacyjnych potrzeb współczesnego człowieka.

**Populacja i osadnictwo** Teren Krajny przed II wojną światową były znacznie bardziej zaludnione niż po 1945 roku. Przed 1939 rokiem ludność polska w powiecie złotowskim liczyła ok. 11 tysięcy osób tj. ok. 3 tysięcy rodzin skupionych organizacyjnie w Złotowie i pobliskich wsiach (Radawnica, Stara Wiśniewka, Buczek Wielki, Kleszczyna, Sławianowo, Świeta, Stawnica). Po wojnie na Złotowszczyznę powróciło ok. 3 tysięcy ludzi. W sumie przed wojną populacja Polaków na całej Złotowszczyźnie stanowiła ok. 20% ogółu jej mieszkańców, pozostali to Niemcy i Żydzi.

**Zajęcia** W XIX wieku do II wojny światowej ludność trudniła się głównie rolnictwem i wypasem bydła, owiec oraz tkactwem, farbiarstwem, rybołówstwem. Obecnie ludność

pracuje w sektorze szeroko rozumianych usług. Duże zakłady produkcyjne są nieliczne, a wśród nich często są to zakłady rolniczo-przemysłowe.

We wczesnych latach powojennych dużą część gospodarstw rolniczych zdali do skarbu państwa, część tych które pozostały przejęli repatrianci i osadnicy z Wołynia, krakowskiego, rzeszowskiego i kieleckiego, inne, głównie poniemieckie, porzucone obróciły się w ruinę. Grunty rolne, pastwiska, nieużytki, które porzucono i nie przejęto z uwagi na niską klasę ziemi przeznaczono pod zalesienie. Obecnie, na Krajnie nakielskiej np. w powiecie sępoleńskim proces pustoszenia wsi i zalesiania postępuje z powodu migracji młodych do miast oraz naturalnego wymierania starszych generacji, a także wypieranie indywidualnych rolników przez duże spółki produkcyjne. W latach 70.-80. XX wieku zalesione i rolnicze tereny Krajny nakielskiej były wyłączone z planów rozbudowy przemysłowej, przeznaczono je bowiem do celów ministerialnych polowań komunistycznych decydentów. Z kolei Krajna Złotowska od północy graniczyła z poligonami i miejscami stacjonowania wojsk radzieckich, co także przekreśliło szanse na uprzemysłowienie i nowe osadnictwo ludności. Zasadniczo na Krajnie nie ma dużych miast poza Piłą położoną na południowo-zachodnim krańcu regionu. Krajna Złotowska zachowała swój rolniczy charakter, ponieważ ziemia jej są znacznie bardziej żyzna a pozostała ludność autochtoniczna zdołała się przekwalifikować zawodowo i dostosować usługi do potrzeb rynku, z kolei ludność napływowa poddała się dobrowolnej akulturacji.

**Historia** Trudności i przeszkody piętrzące się przed etnografami były następstwem skomplikowanych dziejów regionu w zaborze pruskim, podziałami administracyjnymi rozdzierającymi jej jedność kulturową po I wojnie światowej, osadnictwem niemieckim oraz imigracją repatriantów oraz dobrowolnych przybyszów z sąsiednich regionów Polski.

Po pierwszym zaborze Polski Krajna w całości znalazła się w granicach Prus. Następnie po Traktacie Wersalskim zachodnia część Krajny obecnie zwana „złotowską” pozostała na terytorium państwa pruskiego. Natomiast część na wschód od granicy obu państw na Rzece Łobżonka przyłączono do Macierzy nazywając ją odtąd Krajną „nakielską”. Obie części Krajny rozwijały się odmiennie i nierównomiernie, zwłaszcza w aspekcie kulturowym i społecznym oraz cywilizacyjnym. W okresie powojennym i obecnie Krajniacy nakielscy chcąc oznaczyć symbolicznie swój subregion importują i przyswajają wzory i artefakty z Krajny Złotowskiej. Po I wojnie światowej, polityka germanizacyjna i zapóźnienie gospodarcze zadłużonych u Niemców i Żydów Polaków z Krajny złotowskiej paradoksalnie przyczyniło się do zachowania relikwów polskiej kultury ludowej na Złotowszczyźnie. Opór ludności polskiego pochodzenia przeciwstawiających się germanizacji, pod osłoną znaku

Rodła (symbolu Związku Polaków w Niemczech) wyrażał się w przywiązaniu i manifestowaniu przynależności narodowej m. in. w pielęgnowaniu relikwów kultury ludowej, a przede wszystkim w zamykaniu się na próby asymilacji z ludnością i kulturą niemiecką. Krajna To nie tylko region graniczny Wielkopolski, ale także obszar transkulturowy, co odzwierciedlają artefakty, takie jak stroje, które nawiązują do pałuckiego i kujawskiego, oraz haft krajeński, dla którego pierwowzorem były hafty kaszubskie, podobnie gwary krajeńskie stanowią zlepek języka polskiego i niemieckiego.

**Historia strojów ogólnie** Wytyczenie zasięgu występowania strojów krajniackich musi uwzględniać historyczny podział regionu na dwa subregiony i zróżnicowanie wewnątrz subregionu złotowskiego. Źródła tych różnic tkwią w dwóch kierunkach migracji ludności i importowania wzorów strojów, w tym kolorystyki. Nie ostre granice i zasięg różniących się strojów na Krajnie złotowskiej wiąże się z wpływami z Pałuk od południowego zachodu i Kujaw od południowego wschodu. Najwięcej danych na temat strojów krajniackich pochodzi z Krajny złotowskiej z 2 połowy XIX wieku i z okresu secesji te pierwsze wybrałam do opisu, ponieważ stroje z okresu fine de siècle'u nawiązywały już do mody miejskiej, a ich kolorystyka pokrywała się z niemieckim obyczajem noszenia ubrań w kolorach ciemnych .

O strojach z XVIII i pierwszej połowy XIX wiadomo niewiele, a synteza różnych opisów nie pozwala zrekonstruować ich wyglądu dla większej części polskiej populacji. W pierwszej połowie XVIII wieku strój bogatych chłopów szyty był ze szlachetnego sukna głównie w kolorach niebieskim, granatowym i błękitnym Stroje krajniackie występujące w pierwszej połowie XIX wieku na Krajnie nakielskiej ulegały szybkim przeobrażeniom i finalnie zanikły w połowie XIX wieku, dlatego Kolberg miał trudności z ich ewidencją w terenie . Natomiast na Krajnie złotowskiej zasadniczo stroje ludowe noszono aż do I wojny światowej, zakładano je na wyjątkowe okazje związane z przełomowymi momentami w wielosegmentowym cyklu życiowym człowieka.

Po I wojnie światowej ludność powracała okazjonalnie do strojów ludowych, zwłaszcza młodzież, lecz są to już często niepełne rekonstrukcje lub elementy stroju, najczęściej spódnice tkane przez starsze kobiety. Z kolei stroje znane z międzywojennych fotografii stanowią jedynie przybliżone rekonstrukcje, często bez dbałości o wierność szczegółom; służyły one przede wszystkim do celów scenicznych w teatrach istniejących przy szkołach polskich i nie mogą być wskazówką do rekonstrukcji pierwotnych strojów z drugiej połowy XIX wieku.

W opracowaniu brak danych źródłowych przekazanych przez Gajka, ponieważ badania przeprowadził za pomocą rozesłanych ankiet do respondentów. Uznałam te dane za niepewne i odsuwam w czasie rekonstrukcję stroju Krajniaków nakielskich.

Kobiece i męskie stroje krajniackie na Krajnie złotowskiej w połowie XIX w występowały zasadniczo w dwóch odmianach kolorystycznych: (1) w zachodniej części Krajny złotowskiej (Radawnica, Stawnica, Stara Wisniewka, Błękwit, Podrózna) i przylegającej do niej części nakielskiej (Piesna, Walentynowo) wyróżniała się strojem kobiecym, na który składała się sznurówka z kaletkami czyli gorset szyty z aksamitu w kolorach zielonym, bordowym lub niebieskim, o dwie dekady później był to szorc. Zdarzało się, że szorc był przerobioną sznurówką, pozbawiona kletek, a zachowano wiązanie tasiemką. Kabaty czyli jaczki posiadały tę kolorystykę co sznurówki lecz inny rodzaj materiału wełniany, warpowy lub laniano-bawełniany. Spódniki najczęściej w kolorystyce burej, jarząbkowej, rdzawej, ceglastej, bordowej lub fioletowej często z ozdobnymi dodatkami pasmanteryjnymi w kolorze zielonym lub czarnym. Wzór sukna był rodzajem pasiaka, nie objętym ścisłą konwencją wzorniczą. Mężczyźni zakładali czerwone jaki do spodni białych (zwykle u kawalerów lub po prostu były to świąteczne portki noszone przez wszystkich mężczyzn; il. 1) na co dzień granatowych, czarnych (zwykle starsi mężczyźni); (2) w tym samym okresie w środkowo-wschodniej i północno-wschodniej części Krajny złotowskiej zarówno kobiety, jak i mężczyźni podstawowe części stroju w tym wierzchnie okrycia zachowali w odcieniach kolorów ciemnoniebieskiego, modrego i granatowego. ( m. in. Buczek Wielki, Zakrzewo, Sławianowo; il. 2). Trudno jednoznacznie odpowiedzieć czy jest to relikw stroju osiemnastowiecznego, czy też następstwo wpływów z Kujaw. Być może oba te czynniki odegrały rolę kulturotwórczą, albo w rachubę wchodzi jeszcze inna okoliczność, której badacze nie znają. Zastanawiające bowiem jest, że niebiesko-błękitne stroje z elementami granatowymi zachowały się w „gniazdach” polskości jakimi było Zakrzewo i Buczek Wielki. Wątek niebieskiej kolorystyki współczesnego stroju krajeńskiego stanowi kontynuację procesu kolonizacji Krajny przez tę odmianę stroju. Następny komplet strojów krajniackich przyjęty ok. 1971 roku i noszony współcześnie jako strój krajeński stanowi kompilację stroju kobiecego w pierwszym wariantcie lecz bez sznurówki, którą zastąpił sznurowany lub zapinany szorc. Przedstawiona na ilustracji nr 3 biała zapaska z haftem krajeńskim, także na koszuli dziewczyny jest albo trafnym zabiegiem potwierdzającym hipotezę Niedźwiedzkiego o występowaniu haftu krajeńskiego już w XIX wieku, albo można przyjąć owe zdobienia jako idealizację obejmującą lata 70. i następne dekady XX wieku, kiedy to zrekonstruowano haft krajeński i zaczęto nim zdobić współcześnie noszone stroje,

które pokrywają się fasonem i kolorystyką z tymi z ostatnich trzech dekad XIX wieku. Pomimo tej kompilacji fasonów i form z różnych okresów kolorystyka niebiesko-błękitna przyjęła się współcześnie na całej Krajnie. Niektórzy laicy i pracownicy sektora kulturalno-oświatowego tłumaczą współwystępowanie stroju z przewagą rdzawych (ceglastych, bordowych itd) elementów ze strojami w barwach niebieskich ich rzekomym przeznaczeniem: niebieski strój miał być paradny, a buro-zielony roboczy, co jest oczywiście nieprawdą. Natomiast wydaje się prawdziwy wpływ na rozprzestrzenienie się stroju w tonacjach niebieskich za sprawą dwóch zespołów folklorystycznych: wokalnego i tanecznego jeden z Buczka Wielkiego, drugi z Zakrzewa, potem starej Wiśniewki. Rekonstrukcje są oparte na materiale pozyskanym z wywiadów kierowniczek obu zespołów Jowity Kęcińskiej-Kaczmarek i Bożeny Zawadzkiej. Jeżdżąc z występami po całej Krajnie utwierdzały autochtonów i przybyszów w przekonaniu, że strój krajeński generalnie był i jest niebieski. (il.3), co naśladowczo potraktowały inne zespoły taneczne i śpiewacze z terenu Krajny, wyjątek stanowi zespół „Krajna” z Nakła n/Notecią, który odkrył podczas poszukiwań pierwowzorów w toruńskim muzeum etnograficznym stroje krajeńskie w kolorach burych, bordowych i fioletowych z zielonymi dodatkami pasmanteryjnymi .

Wraz z początkiem XX wieku następują radykalna zmiany w strojach ślubnych. Fason ślubnych strojów typowy jest dla mody miejskiej, nawet suknie ślubne i zapaski oraz chusty zakładane na czepek są czarne, podobnie w strojach męskich dominuje czerń i ciemny granat, wzorem mody niemieckiej, a zwłaszcza maniery miejskiej.

Po II wojnie światowej od lat 50. XX wieku kształtuje się tradycja wymyślania strojów krajeńskich, nigdy nie ujednoliconych pod względem koloru i wykroju – każdy zespół, każde KGW i inne grupy stowarzyszeniowe posiadają najczęściej stroje niebieskie lecz o rozbieżnych fasonach i wybranych męskich wierzchnich nakryciach, raz jest to jerak, innym razem żupan albo chabrowa jaka, z czego tylko jerak stanowi nawiązanie do historycznego stroju z 4 ćwierci XIX wieku.

**Strój kobiety w tonacjach rdzawo-bordowych** . Od poł. XIX w do ok. 1900 roku utrzymywał się najdłużej w Zachodniej części Krajny Złotowskiej, nawet secesyjna moda nie zdołała wyprzeć przyjętej na wsi kolorystyki. Strój z części wschodniej i jest analogiczny pod względem fasonu, ale różni się kolorystycznie od pierwszego, jest niebiesko-błękitno-granatowy. Oba stroje kobiece składają się z aksamitnych gorsetów zwanych sznurówkami - zielonych, bordowych lub niebieskich wiązanych tasiemką w dowolnym, najczęściej kontrastującym kolorze. Zakończonych kaletkami obszytymi taśmą pasmanteryjną. Spódnik

rozkloszowany, pod którym często noszono drugą spódnicę (piekielnicę, albo najbliższej ciała spódnicę na szelkach. Wszystko pasiaki tkane z samodziału barwionego w Jastrowiu, zaś wcześniej w młodych liściach orzecha włoskiego albo olszyny.

**Strój niebieski.** Od połowy do ok. 1871 roku. Spódnik w stroju z okolic Zakrzewa i Buczka Wielkiego najczęściej chabrowy lub granatowy, pod którym noszono czerwoną piekielnicę. Oba rodzaje odzieży były tkane na krosnach, tak jak i spódnik wierzchni. Kabaty powoli wychodziły z użytku na rzecz ciemnych kapot i peleryn, jednak zdarzały się jeszcze jak i granatowe, niebieskie lub zielone z szerokim leżącym na ramionach kołnierzem, z małymi mankietami i doszytą w pasie falbaną z tego samego materiału, która odstawała na biodrach. Kaftan był dopasowany, aby nie zsuwał się podczas gwałtowniejszych ruchów i zapewnić ciepło. Zapaski nie różniły się w obu wariantach stroju, były samodziałowe, w prążki tkane z wełny. Spódnice rozkloszowane szyte z 6 klinów, najczęściej pasiaki w różnych wariantach. Głowa panny ozdobiona była tiulową szlarką na kwiaty sztuczne i żywe, a u mężatek zakrywał ją czepiec tiulowy z płaskim denkiem, dookólną przymarszczoną kryzą i niezbyt szerokimi i dość krótkimi bandami wiązanymi pod szyją w kokardę. Często noszono czepce, które były importowane z Pałuk. Koszule były wyrobu domowego. Górną część koszuli, tzw. opieśnik szyto zwykle z batystu, albo perkalu, nadołek z grubszego płótna, który zużyty wymieniano. Z najlepszego gatunkowo materiału, tiulu lub jedwabiu, szyto mankiety i kryziki. Koszule posiadały szerokie wyłogi, najczęściej zdobione haftem. Zapinane były na całej długości na guziki lub haftki fabrycznej produkcji. Halki białe, zwykle batystowe, długie lub krótkie do pasa, suto marszczone i fałdowane, zdobione haftem i zakończone koronkami własnej roboty. Noszono je do stroju odświętnego i zakładano pod spódnice nazywane na Krajnie *spódnikami* w przeciwieństwie do spodniej, jednej *spódnicy* noszonej razem ze spódnikiem, (po I wojnie zwielokrotniono ilość zakładanych jednorazowo spódnic. Zależnie od położenia wsi noszono pończochy czerwone bawełniane aby odróżniać się od chodzących w żółtych pończochach „lutrów” (okolice Wyrzyska), natomiast na pozostałym obszarze Krajny najczęściej były to pończochy bawełniane białe lub czarne. Nogi obute w czarne lub brązowe sznurowane trzewiki na niskim słupku, powyżej kostki lub wsuwane skórzane buty zapinane na pasek wzorem mody miejskiej. Panna młoda zawsze przewieszała przez prawą rękę złożoną chustę turecką o wymiarach nawet kilku, nawet 9 metrów, oznakę jej majątności. Noszono chusty naramienne, zwykle wzorzyste, a na głowę kwadratowe lub trójkątne najczęściej ciemne, robione na drutach lub szydełku. Nosiły je także panny. Panny nosiły także płytkie kopki spod których wychodził krótki warkocz. Podobnie jak mężatki zakrywały je trójkątnie złożoną, a częściej trójkątną chustą z

frędzlami .Dopełnieniem paradnego stroju były czerwone korale i guziki kościane, z poroża, później guziki fabryczne, metalowe lub obszyte materiałem.

**Stroje męskie** z 2 połowy XIX wieku do ok. 1871 roku. Zarówno niebieski, jak i czerwono-biały wariant strojów męskich zasadniczo nie podlegały wewnętrznej „regionalizacji”, tak jak stroje kobiece, raczej różnice zaznaczały się w zależności od wieku mężczyzny. Kawalerowie zakładali czerwone jaki dopasowane do torsu sięgające do pól biodra, dwurzędowe, zapinane na guziki kościane lub z poroża. Pod szyją wykończone stójką spod której wystawała stójka koszuli białej, prostej, z cwiklami i małymi mankietami. Nakryciem głowy był fabryczny czarny kapelusz z szeroką czerwoną wstążką tworzącą otok lub noszono popularnerogatywki. Spodnie białe lub kremowe z sukna wełniny lub płótna lnianego swobodnie puszczone na wierzch butów, które sięgały do pól łydki i zapinane były na boku, po zewnętrznej stronie, natomiast starsi mężczyźni zakładali buty z wysokimi cholewami i wpuszczali w nie ciemnogrnatowe lub czarne spodnie, często w jaśniejsze rzadko rozstawione prążki. Kamizele sięgające pasa zapinane analogicznie jak jaki, wykonane z grubego lnianego lub warpowego płótna w kolorze naturalnym lub ciemnym często podbijane kożuszkami. Na wierzch zakładano jeszcze w latach 70. XIX wieku sukmany długie do kostek lub 15 cm za kolano, zwężane w pasie, z błękitnymi, rzadziej czerwonymi wyłogami i potrzebami z tyłu. Sukmanę zwaną suknią rzadko zapinano, częściej bywała ściągana szerokim skórzanym. Pod szyją przewiązywano małe wzorzyste chusteczki a głowę okrywano kapeluszem j.w. lub zimą czapką z sukna obszytego kożuchem lub futrem. Strój dopełniała zawieszona na pasie tabakiera wykonana z poroża. Sukmany wcześniej zanikły niż czerwone jaki, a w ich miejsce pojawiły się jeraki, które według Niedźwiedzkiego pochodzą z uproszczonej sukmany.

**Strój kobiecy odmiany niebieskiej ok. 1871 do 1900** Niewiele różni się pod względem kolorystycznym od tego z 3 ćwierci XIX wieku w części zachodniej Krajny złotowskiej. Dwie istotne zmiany polegają na zamianie sznurówek na szorce, które były zapinane na jeden rząd guzików lub wiązane, ale nie posiadały już kaletek. Spódnice te same z spodniami halkami fabrycznymi lub ręcznie haftowanymi haftem białym dziurkowanym lub krajeńskim. Pojawiają się jasne fabryczne fartuszki, a także samodzielne, bawełniane lub wełniane w prążki, albo hipotetycznie haftowane wzorami haftu krajeńskiego. Ważnym elementem stroju jest chusta fabryczna we wzory kwiatowe lub tureckie. Botki ciemne, wiązane powyżej kostki. Okryciem wierzchnim kobiet stały się popularne haftowane lub obszywane pasmanterią ciemne atłasowe peleryny. W następnej fazie przeobrażeń strojów kobiecych tj. na początku XX wieku pojawiają się jaczki, których fason był kopią górnej części dwu lub jednocześnie sukien, zaś spódnice zachowano takie jakie noszono przez co najmniej



połowę wieku XIX. W tym czasie noszono jeszcze szlarki i kopki oraz płytkie czepce zakrywane na wierzchu ciemną chustą.

**Strój męski** ok 1870 roku do 1900 jeraki były często noszone przez młodzież, tymczasem mężczyźni zamienili sukmany (suknie) na czarne surduty i czarne sukmany. Jeraki sięgały do pól uda, bywały też nieco krótsze, posiadały błękitne, rzadko czerwone wyłogi, i przypuszczalnie w analogii do stroju kujawskiego wiązane pasem czerwonym lub paskiem ze skóry, albo nie przepasywano się lecz sięgano materiału i przymarszczano go z tyłu w pasie tak jak w przypadku sukni (sukmany). Zapinane na dwa rzędy guzików kościanych, z poroża lub metalowych. Spodnie białe jako oznaka stanu wolnego lub wydarzenia świątecznego, wpuszczane w buty lub puszczone na obuwiu. Często nakryciem głowy była rogatywka, lecz jeszcze chętniej zakładano czarne kapelusze produkcji fabrycznej a latem noszono kapelusze słomiane. Strój kawalera był noszony zamiennie z czerwonymi jakami. Zasadniczo elementy stroju męskiego były noszone i długo niewypierane przez nowe fasony i rodzaje wierzchnich nakryć, podobnie spodnie.

## **Hafty**

Według autorki haft nazywany krajeńskim najprawdopodobniej stworzono dopiero na przełomie XIX i XX wieku. Był to kolejny sposób wyrażania przez Polaków sprzeciwu wobec zintensyfikowanej polityki germanizacyjnej po wojnie francusko-pruskiej. Przypuszczalnie haft powstał niezależnie od stroju ludowego. Zachowane tkaniny pozwalają stwierdzić, że haft ten występował na pewno między 1900 a 1932 rokiem na Złotowszczyźnie. Mimo to widoczny jest na ilustracji nr 3 z dwóch powodów. Po pierwsze, przeciwne zdanie do mojego miał Jan Niedźwiedzki. Twierdził, że haft ten występował już w 2 połowie XIX wieku i głównie zdobił strój kobiecy. Na pewno występuje on na elementach stroju od lat 70. XX wieku kiedy Niedźwiedzki częściowo zrekonstruował ów haft. Z podstawę przyjęto motywy kaszubskie takie jak pojawiający się owoc granatu, kłos pszenicy, główka makówki, dzwonki, lilijki i drobne rozety oraz pędy i czepy. Niedźwiedzki wskazywał jeszcze na rozbudowany kwiat chabra, ale nie pozostawił żadnego szkicu tego motywu. Zachowane zabytkowe tkaniny zdobione haftem krajeńskim posiadają układ pasowy lub brzegowy i w jednym przypadku są punktowo naniesione pojedyncze motywy. Motywy roślinne, mocno zgeometryzowane haftowano ścięciem płaskim niepodwlekanym a gniazda lub komory owoców wypełniano siateczką - przewlekaną na krzyż czarną nicią imitującą mnogie ziarna, zaś pędy i czepy wykonywano czarnym sznureczkiem, podobnie

sznureczkiem wyszywano imitacje plew i jednego ziarna pszenicy. W złotowskiej odmianie haftu krajeńskiego, tej pierwotnej obowiązywały tylko trzy kolory granatowy, błękitny i czarny. Jeśli haft ten istniał już w XIX wieku, zdobiono nim zarówno gorsety jak i kołnierze oraz mankiety koszul kobiecych. Po drugie, strój noszony obecnie przez część Krajniaków jest najbardziej podobny opisywanego okresu, więc pojawiający się haft stanowi skrót czasowy, aby uzyskać podwójny cel.

**Haft biały dziurkowany** zbliżony do angielskiego i pałuckiego występował tylko na białźnie kobiecej (oraz poduszkach, ręcznikach bawełnianych i serwetkach). Halki i bluzki haftowano wzdłuż brzegów i z przodu pod szyją oraz na kołnierzykach.

**Haft biały na tiulowych czepcach** Jeśli czepce były importowane z Pałuk posiadał cechy białego, wypukłego haftu pałuckiego. Krajeńskich czepce nie zachowały się do naszych czasów. Były najdłużej noszonym elementem stroju ludowego, zakładano je, wprawdzie sporadycznie na Złotowszczyźnie „na ślub i do trumny w ślubnej czarnej sukni.

Poniżej wzory haftu krajeńskiego z teki „Wzory haftu krajeńskiego” oprac. D. Angutek



1. Wzór z brzegu halki ze Skica/Kobylnika z ok. 1910 roku i współczesny wzór pasowy
2. Wzór centralny na serwetkę lub obrus
3. Wzór na poduszkę
4. Wzór na serwetę
5. Wykończenia brzegów

Znamierowska Prufferowa (większość materiału z badań spoczywa w archiwum Muzeum jej imienia w Toruniu)

Źródła poświadczające wygląd strojów w wymienionym okresie 2 połowy XIX wieku są trojaki: archiwalne maszynopisy J. Niedźwiedzkiego i R. Kukiera na temat stroju i tkactwa oraz, drobne publikacje w formie krótkich artykułów wymienionych badaczy i M. Znamierowskiej-Prüfferowej oraz zachowane stroje kobiece z początku XX wieku, ale te nawiązują już fasonem kabatów do mody miejskiej, spódnice i zapaski zaś stanowią kontynuację wzorów ludowych

## Bibliografia

*Amtsblatt der Königlichen Preussischen Regierung zu Bromberg*, (1848) cz. I, za : R. Skiba, *Przyczynek do opisu ubioru ludowego na Krajnie* „Biuletyn Muzeum Okręgowego w Pile” 2018, nr 1, s. 78–81.

Angutek D., 2020, *Przebieg i stan badań nad strojami krajniackimi z okresu od XIX do XXI wieku*, w: *Atlas Polskich strojów Ludowych*, t.49 *(Re)konstruowane stroje ludowe jako znak manifestowania tożsamości lokalnej*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław.

Angutek D., 2019a, *Haft krajeński w Więcborku*. Historia i kontynuacja, MGOK Więcbork.

Angutek D., 2019b *Wzory haftu krajeńskiego ze Złotowa i Więcborka*. Złotów: Muzeum Ziemi Złotowskiej, Złotów.

D. Angutek, 2018, *Tradycje wytworzone rodzącej się ponowoczesności w Polsce*, Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Epigram

Angutek D., 2017, *Rekonstrukcja ludowego haftu krajeńskiego: stan badań, pochodzenie i wzór*, „Lud” t. 101, , s. 333–359.

Kolberg O., *Wielkie Ks. Poznańskie*, cz. III, w: idem, *Dziela wszystkie*, t. 11, Wrocław-Poznań 1963: Polskie Wydawnictwo Muzyczne i Ludowa Spółdzielnia wydawnicza.

Kukier R., 1982/83, *Sprawy obyczajowe na wsi krajeńskiej*, „Rocznik Nadnotecki”, t. XIII-XIV.

Kukier, *Odzież i strój*, Złotów: Archiwum Muzeum Ziemi Złotowskiej 1971, s. 1–66 (maszynopis). Archiwum Muzeum Ziemi Złotowskiej w Złotowie.

Kukier, *Ugrupowanie etniczne i etnonimiczne Pomorza Słupskiego i Krajny Złotowskiej w świetle badań i samookreślenia ludu*, „Materiały Zachodnio-Pomorskie” t. VIII: 1962, s. 371–372.

H. Mikułowska, *Tkactwo i strój w pow. Złotowskim*, w: *Zarys stanu kultury ludowej ludności rdzennie środkowo-wschodniej części pow. złotowskiego w woj. Koszalińskim*, red. M. Znamierowska-Prüfferowa, „Lud” t. 49: 1965, s. 391–393

Niedźwiedzki J., *Odzież i strój ludowy Krajniaków Złotowskich*, „Kronika Wielkopolska” nr 3: 2001, s. 168-171.

Niedźwiedzki J., *Rola kultury ludowej w podtrzymywaniu polskości na Krajnie Złotowskiej*, „Rocznik Nadnotecki” t. XXIX: 1998, 31–38.

Niedźwiedzki J. *Z badań nad kulturą ludową Krajny Złotowskiej*, „Rocznik Nadnotecki” nr V: 1973, s. 117.

Niedźwiedzki J *Odzież i strój krajeński*, Złotów: Archiwum Muzeum Ziemi Złotowskiej 1971, s. 1–17 (maszynopis) Archiwum Muzeum Ziemi Złotowskiej w Złotowie.

Niedźwiedzki, *Z zagadnień kulturowych rdzennej ludności rodzimej powiatu złotowskiego*, Złotów: Archiwum Muzeum Ziemi Złotowskiej w Złotowie, 1971, maszynopis

R. Skiba, *Przyczynek do opisu ubioru ludowego na Krajnie*, „Biuletyn Muzeum Okręgowego w Pile” 2018, nr 1, s. 78–81

M. Znamierowska-Prüfferowa (red.), *Zarys stanu kultury ludowej ludności rdzennie środkowo-wschodniej części pow. złotowskiego w woj. Koszalińskim*, „Lud” t. 49: 1965, s. 359–415

Znamierowska-Prüfferowa i zespół, 1962, Nieopublikowane materiały z badań terenowych na Złotowszczyźnie w formie maszynopisów znajdują się w Archiwum Muzeum Etnograficznego im. M. Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu.